

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za codzienne dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halerzy. Z przesyłką pocztową w opakowaniach: mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rbl. 15.00 = Kor. 50. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rubli 6 = Koron 20. Ceny oddzielnych numerów: We Lwowie: 2 kop. = 6 halerzy, z przesyłką 3 kop. = 10 halerzy.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześcioliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal. Nadane za 1 wiersz trzyliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halerzy. Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h. Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kopiejek = 8 halerzy, najmniej 25 kopiejek = 80 halerzy. Adres Redakcji, Administracji i Drukarza: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Pod Tarnowem. — Zajęcie Kirlibaby.

### Nota rosyjska o okrucieństwach niemieckich.

## Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

### Z SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędownie 16/3. (PAT.).

Na wszystkich frontach naszej dyslokacji noc na 15/2 stycznia i cały następny dzień minął stosunkowo spokojnie, jedynie na lewym brzegu Wisły i głównie na froncie Sochaczew-Bolimów ostrzeliwano się z dział i karabinów. Na tym samym froncie Niemcy nadal ponawiali bez powodzenia swe próby przejścia do akcji zaczepnej. Zauważono, że gdzieś Niemcy posługują się białą flagą w celu podejścia bez przeszkody do naszych pozycji.

Okolice na północ od Rawy ostrzeliwana była przez ciężką artylerię.

Również i Austriacy ostrzeliwali naszą linię bojową nad Dunajcem z dział ciężkiego kalibru.

Austriacy strzelali z armat nadzwyczaj dużego kalibru 14/1 b. m. do dworca kolejowego i miasta Tarnowa, jednak ten ogień nie przysporzył im istotnych wyników.

## Wojna z Turcją.

Bukareszt 16 (3) (PAT.) Gazeta „Dimineaca” ogłasza oświadczenie bucharskiego szejka-ul-islam, mian. mułły Mahommeda, złożone w drodze powrotnej z Mekki przez Rumunję. Oświadczył on, że nie uznaje wojny świętej, ponieważ nie ma istotnych warunków takiej wojny. Wszyscy Muzułmanie w Rosji nie mają podstawy skarżyć się na cokolwiek i pozostają wiernymi Rosji. Jedynym zadaniem szejka była pielgrzymka do Mekki. On i towarzysze jego modlili się na grobie proroka, żeby im dana była możliwość wprowadzenia drogi prawdy wiernych Islamu, tudzież żeby dana była pomyślność Rosji.

Teheran 16 (3) (PAT.) Rząd perski wysyła z następcą szacha do Taurydy 25 żandarmów pod dowództwem oficerów szwedzkich. Chwiejność położenia Turków w Aserbejdżanie stopniowo dochodzi do świadomości miejscowego społeczeństwa, które pojmując, że obietnica Turcji co do ewakuacji Taurydy, po przybyciu następcy, podyktowane zostało zrozumieniem niemożliwości utrzymania jej przy niewielkim oddziale, którego większa część składa się z szumowin Kurdów.

Kair 16 (3) (PAT.) Na Dedeagacz wyjechało do Rosji 200 rosyjskich poddanych żydów, którzy ratowali się ucieczką z Turcji.

## We Francji i w Belgji.

### POD SOISSONS.

Paryż, 16/3. (PAT.) Urzędownie donoszą: Bitwa na północ od Soissons skończyła się na cofnięciu o 1800 m. najdalej na długości frontu 5 km. Wojska francuskie, które brały udział w tej bitwie, nie przewyższały liczebnie trzech brygad. Wojska

cofnęły się na lewy brzeg rzeki Aisne, ponieważ wskutek wylewu rzeki, który zniósł mosty, nie mogły nadejść posiłki. Wojska nasze odeszły bez pościgu przez nieprzyjaciela, osłaniając ciągle Soissons.

Paryż 16 (3) (PAT.) Komisja parlamentarna do spraw zagranicznych wysłuchała wyjaśnień Delcasse'go. Rose, prezydent komisji, dziękował Delcasse'mu za jego patriotyczne i ściśle wyjaśnienia i wyraził mu zupełne zaufanie komisji.

### OKRUCIEŃSTWA NIEMCÓW.

Francuski korespondent „Russk. Wiedom.” donosi:

Dzienniki ogłaszają sprawozdanie francuskiej urzędowej komisji, która badała wypadki naruszenia przez Niemców międzynarodowego prawa, i drugie sprawozdanie belgijskiej komisji o podobnych wypadkach. Jest to długi szereg przerażających faktów, ze skrupulatną dokładnością sprawdzonych przez komisję. Są tu i zabójstwa starców, kobiet i dzieci i podpalania i zbezczeszczenie kobiet i mnóstwo innych podobnych faktów. Zarzuty, stawiane przez tę komisję, są silnie uzasadnione, jak się o tem mogłem oświadczyć podczas swojej podróży po tych miejscowościach francuskiej Lotaryngji, które przeszły pułki niemieckie. Na własne oczy widziałem miasta do cna spalone przez Niemców, na własne uszy słyshałem opowiadania setek ludzi o wstrząsających okrucieństwach bawarskich wojsk. Tak np. w Herbvillier, gdzie zabito około stu spokojnych ludzi, Niemcy wzięli na tortury pięciu starców. Dwóch chorych, którzy nie mogli wstać z łóżek, spalono w ich domach. Jednego mężczyznę Niemcy złapali na ulicy i wrzucili go do płonącego domu. Jedną kobietę obalili naftą i podpalili, znieważwszy ją poprzednio. Rozstrzelano dwoje dzieci. Bawarski generał von Klaus, przyjechawszy do miasta na drugi dzień, ogłosił ludności, iż okrucieństwa te musiały być karą za strzelanie do żołnierzy. Ogłoszenie to zdejmuje odpowiedzialność z wojsk, ale mijają się z prawdą.

### Hołd Wodzowi.

Urzędownie. 16/3 (PAT.) Tekst telegramów, które wymienił Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Mikołajewicz z lordem Kitchenerem:

„Serdecznie jestem wzruszony uczuciami wyrażonemi przez pana z powodu Nowego Roku i dziękuję panu w imieniu Swoim oraz powierzonych mi wojsk. Wszyscy gorąco pragniemy zwycięstwa naszych walecznych sprzymierzeńców. Wielki Książę Mikołaj.”

Jego Cesarskiej Wysokości Księżu Mikołajowi Mikołajewiczowi:

„Jestem szczęśliwy, że mogę, korzystając ze sposobności Nowego Roku, powinszować sprzymierzonym wojskom rosyjskim świetnych zwycięstw na różnych polach walk z naszym wspólnym wrogiem i złożyć Waszej Cesarskiej Wysokości, oraz walecznym wojskom życzenia dalszego powodzenia Kitchenera.

Tekst telegramów, które wymienił Jego Wysokość Mikołaj Mikołajewicz z redaktorem gazety „Morning Post”.

„Głęboko wzruszony pańską uprzejmością dziękuję szczerze panu i pańskiej gazecie za wyrażone dla naszych armji uczucia. Wierzę mocno, że Bóg pomoże nam wykonać zadanie do końca. Wielki Książę Mikołaj.”

„Do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, Zwierzchniego Wodza Naczelnego, wojsk rosyjskich.

„Jako wydawca „Morning Post” najstarszej gazety Londynu, pozwalam sobie powinszować Waszej Cesarskiej Wysokości świetnego dowództwa nad wo-

skami rosyjskimi, które osiągnęły tak znakomite zwycięstwa. Brytania z wielkim zachwytem śledzi zwycięskie ruchy swego północnego sprzymierzeńca i oczekując z zupełną wiarą ostatecznego wyniku, przesyłamy Waszej Cesarskiej Wysokości i zwyciężskiemu wojskom rosyjskim najlepsze życzenia noworoczne. „Morning Post”.

Londyn, 16/3 (PAT.) Prasa w serdecznych słowach przyłącza się do wybitnych działaczy społecznych w wyrażeniu Rosji życzeń noworocznych.

„Times” wydał dodatek rosyjski, w którym zamieścił list rosyjskiego prezydenta ministrów, Goremykina. W liście tym Goremykin jako szczerzy przyjaciel Anglii podnosi zasługi „Timesa” około wzmocnienia angielsko-rosyjskiej przyjaźni.

„Daily News” zamieściła otrzymane od prezydenta miasta Piotrogród, Tołstoj i ks. Eug. Trubecznego pismo z podziękowaniem Anglii za przesłane im z Anglii wyraz sympatii.

„Globe” przyłączając się do ogólnych życzeń pisze: „Ani jeden naród nie walczył bardziej mężnie, umiejętnie aniżeli rosyjski. Cieszymy się, że obecnie szczęście wojenne przechyla się na jego stronę”. — Wszystkie pisma angielskie składają noworoczne życzenia korespondentom Piotrogradzkiej Agencji Telegraficznej, podkreślając wielkie ich znaczenie.

Paryż, 16/3 (PAT.) Przy sposobności odznaczenia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza medalem za wojskowe zasługi „Petit Parisien” przypomina, że z pośród zagranicznych generałów, jeden tylko król belgijski Albert był do tej pory kawalerem tej odznaki. Dziennik zaznacza, że ten nadzwyczaj doniosły fakt nie ma coremonialnego charakteru i jest jedynie nagrodą daną żołnierzowi przez żołnierza.

Dziennik przytoczony podkreśla wojenne zasługi, położone przez Wielkiego Księcia i jego współpracowników, którzy pomimo powolności koncentracji i znacznie słabiej rozwiniętej sieci komunikacyjnej wśród niepomyślnych strategicznych okoliczności zachowali linię Wisły nietkniętą przez nieprzyjaciela.

### Z Niemiec i z Austrii.

Kopenhaga, 16/3. (PAT.) Z Berlina donoszą urzędownie, że niemiecki minister skarbu, Kuhn, z powodu podagry, podał się do dymisji. Przypuszczają, że jego miejsce zajmie dyrektor „Deutsche Bank”, wybitny znawca ekonomicznych i finansowych stosunków Turcji, profesor Helferich.

Kopenhaga, 16/3. (PAT.) Donoszą z Berlina, że wskutek braku masła jest zamierzone ograniczenie używania śmietanki zgęszczonej. Ministerstwo wojny proponuje ludności, aby dostarczała pisków i patronów. Obecnie stary drut telefoniczny staje się przedmiotem drogocennym, ponieważ wojsko używa go do swoich potrzeb.

Kopenhaga, 16/3. (PAT.) Z Berlina donoszą, że środki, ograniczające spożycie zboża, stają się coraz surowsze.

„Zeit” donosi, że w Berlinie nie można dostać świeżego chleba do śniadania, ponieważ wydawanie nocne jest zabronione. Wskutek braku miedzi do robot elektrycznych, nie wolno już używać drutów miedzianych. Na mocy okólnika min. handlu zastąpiono je drutem żelaznym, pokrytym papierem izolacyjnym, nie przepuszczającym wody, i powłoką metaliczną. Minister prosi izby rzemieślnicze, aby propagowały ten nowy drut.

Bukareszt, 16/3. (PAT.) Osoba wysoko postawiona, przybywszy z Wiednia, opowiada, że zdołała wyjechać jednym z ostatnich pociągów, przewożących jeszcze pasażerów, ponieważ według komunikatu władz austriackich koleje wkrótce zaczną przewozić do granicy serbskiej wojska, w tej liczbie jeden korpus armji bawarskiej.

## Mowa tronowa króla Gustawa.

Sztokholm, 16/3 (PAT). Król Gustaw otworzył rixsdag mową tronową, w której na początku wspominał o wojnie i neutralności szwedzkiej. Król zaznaczył, że w trosce swojej o neutralność i o prawa Szwecji rozporządzania swoim losem żąda, żeby siły zbrojne znajdowały się ciągle w stanie pogotowia bojowego, pomimo że Szwecja korzysta z pokoju.

Ludność Szwecji bardzo ucierpiała ekonomicznie. Fakt, że zasady prawa międzynarodowego nie są przez państwa wojujące szanowane, wyrządził ludności tem większy uszczerbek. Następnie w mowie jest wzmianka o konwencji zawartej z Norwegią wobec stanu wojennego, w którym znajduje się Europa i o zjeździe królów skandynawskich w Malmö, dokonanym w celu umocnienia położenia Szwecji.

Król wyraził pragnienie, żeby dobre stosunki między trzema państwami Skandynawskimi umocniły się jeszcze więcej. „Pomimo — mówił król — że, jak gorąco się spodziewam neutralność nasza może być zachowana, to jednak potrzebne są ogromne wysiłki, w celu zabezpieczenia kraju i zmniejszenia niepożądanych ekonomicznych skutków wojny, wśród niezamożnej ludności. Ale naród pełen gotowości złożenia z siebie ofiary na użytek ojczyzny może spokojnie oczekiwać ciężkich chwil“.

W zakończeniu mowa tronowa z wdzięcznością wspomina uchwały ostatniego rixsdagu, mające na celu umocnienia obrony narodowej i zaznacza, że dalsze kroki w tym kierunku będą wymagały od rixsdagu niezbędnych kredytów.

## Wiadomości telegraficzne.

### ROSJA — BULGARJA.

Sofia 16 (3) (PAT). Rząd bułgarski zawiadomił rząd rosyjski, że kupcy rosyjscy, którzy chcą wprowadzać do Bułgarii pewne towary, których wywóz jest zabroniony, mogą otrzymywać przewidziane w okólniku rosyjskiego ministerstwa skarbu świadectwa, iż towary te rzeczywiście przeznaczone są do spożycia wewnętrznego. Świadectwa te mogą być wydawane przez bułgarskie izby handlowe.

### BUDŻET FINLANDJI.

Piotrogród 16 (3) (PAT). Rada ministrów rozpatrzywszy odezwę sejmu fińskiego co do dostarczenia w r. 1915 funduszu na potrzeby kraju, które nie dadzą się pokryć ze zwyczajnych źródeł, zgodnie z wnioskami gen. gubernatora fińskiego i Senatu, uznał za wskazane prawnie pozostawić bez skutku opinię sejmu, dotyczącą części budżetu, która nie podlega jego kompetencji, — uznał za możliwe aprobować projekt senatu co do podatków czasowych na r. 1915, według którego dochody wyniosą 6,700.000 marek, wydatki 6,596.700 marek.

### WYSTAWA W SAN FRANCISCO.

Paryż 16 (3) (PAT). Rada ministrów rozwiązała sprawę udziału Francji na wystawie w San-Francisco. Francja zaproponowała Belgii honorowe miejsce w swoim pałacu narodowym. Belgia wystawi obrazy, koronki, reprodukcje artystyczne pomników, plany plastyczne stolic i portów.

### W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

Pretoria 16 (3) (PAT). Urzędowo ogłoszono, że wojska związkowe zajęły główne miasto niemieckiej południowo-zachodniej Afryki, Swakopmund. Poległo 2 żołnierzy, ranny 1.

### Z JAPONJI I CHIN.

Cieikar 16 (3) (PAT). Rząd pekiński uznał w zasadzie wnioski gubernatora co do funduszy na budowę kolei Cieikar—Ajgon, w drodze wypuszczenia akcji.

Tokio 16 (3) (PAT). Rząd chiński zakomunikował rządowi japońskiemu, że zniósł rejon działań wojennych w Szanduniu i żąda wyprowadzenia wojsk japońskich. Wyrażone z tego powodu przez opinię japońską oburzenie i wskazanie skutków tej zapowiedzi wywarły w Chinach odpowiednie wrażenie. Korespondent tokijski gazety „Dzi-Dzi“ donosi, że władze chińskie tłumaczą to wystąpienie rządu względami polityki wewnętrznej i że ono jest zjawiskiem zupełnie normalnym.

Hankou 16 (3) (PAT). Rząd zapowiedział budowę dwóch kolei, jednej od Nankinu, stolicy Kiausi, do Suczaufu, drugiej od Chailun do Kulanu w Mandżurji. Roboty rozpoczęte będą wkrótce.

### STANY ZJEDNOCZONE A WOJNA.

Waszyngton 16 (3) (PAT). Senator Lodge uczynił wniosek zamianowania komisji do rozpatrzenia niewystarczającego przygotowania Stanów Zjednoczonych do wojny. Senator zbijał opinię, jakoby gotowość bojowa miała prowadzić do wojny.

### BIL O ANALFABETACH.

Waszyngton 16 (3) (PAT). Izba reprezentantów przyjęła sprawozdanie konferencji obu Izb w przedmiocie bilu, postanawiającego wykluczenie emigrantów analfabetów od imigracji. — Senat przyjął już to sprawozdanie.

Berno 16 (3) (PAT). Ogłoszono rozporządzenie o ograniczeniu wywozu sera z Szwajcarii. Pozwolono na wywóz nie więcej, jak połowy przeciętnej ilości sera, wywożonej dorocznie z kraju.

## Włochy i Rumunja.

„Now. Wrem.“ donosi, iż Bratianu zaproponował cesłowi francuskiemu sprzedaż trójporozumieniu zapisów zboża i nafty, wskazując na początek, jaki z tego może wynikać dla obu stron. Mając gwarancję zbytu zboża i nafty Rumunja mogłaby prowadzić swoją zagraniczną politykę solidarnie z trójporozumieniem. Z drugiej strony niskie ceny zbytu są wygodne dla sojuszników. Według informacji francuskich dyplomatów propozycja Bratianu została przychylnie przyjęta w Paryżu i Londynie. Rumuński minister spraw zagranicznych wyraził przypuszczenie, iż te pertraktacje zakończą się porozumieniem trójporozumienia z Rumunją.

„Now. Wrem.“ pisze: „Times“ i „Morning Post“ donoszą, iż w ostatnich dniach, jakoby na wskutek rady swych rządów, wielu Austriaków i Niemców wyjechało z Rzymu, zaś drudzy przygotowują się do objazdu. Dezerterscy austriaccy, którzy przybyli do Werony, opowiadają, iż oficerowie niemieccy dokładnie obznajomili się z fortyfikacjami w Trydencie. Arcybiskup Trydentu polecił duchowieństwu ogłosić gminom, aby one przychylnie witały niemieckich żołnierzy, których przybycie jest nieuniknione.

## Po dymisji Berchtolda.

Zwolna zaczynają nadchodzić pierwsze komentarze dymisji hr. Leopolda Berchtolda, pierwszorzędnego dziś faktu dyplomatycznego. Komentarze te są jednak tak chaotyczne i wzajemnie się wykluczające, że trudno już dzisiaj wytworzyć sobie właściwy obraz istotnego stanu rzeczy.

Dymisja Berchtolda nastąpiła po dwugodzinnej rozmowie ministra z hr. Tiszą. Dlaczego to się stało? Poważne „Russk. Wied.“ wskazują, że niepowodzenia dyplomatyczne i strategiczne Austro-Węgier, obawa wystąpienia Rumunii i Włoch uczyniły położenie bez wyjścia; politycy przypuszczają, że ustąpienie Berchtolda spowoduje pewne polepszenie stosunków zewnętrzych. Korespondent kopenhaski „Kij. Myśli“ stwierdza na podstawie opinii dziennikarskich, że poważne położenie Austrii wymaga skoncentrowania władzy w ręku jednej osoby, tj. Tiszy, wobec którego Burian będzie niejako sekretarzem.

Co do tego punktu, że właściwy ster polityki zagranicznej spocznie w ręku Stefana Tiszy, to prasa nie żywi żadnych wątpliwości. Relacje kopenhaskie są zabarwione przekonaniem, że Tisza nie uznaje żadnych praw Rumunii do Siedmiogrodu, podczas kiedy kółka polityczne w Sofii są zdania, że Berchtold ustąpił pod naciskiem Niemiec, domagających się od Austrii polityki pojednawczej wobec Włoch i Rumunii. Także i „Birz. Wied.“ są przekonane, że zadanie Buriana iść będzie po linii wyrównania nieporozumień z Rumunją i Włochami i utrzymania w neutralności państw, siedzących na tyłach Austro-Węgier.

Losy Berchtolda zdecydowały się podczas wizyty Tiszy u Wilhelma II. Nowy minister spraw zagranicznych, Stefan Burian, jest zupełną antytezą Berchtolda. Liczy dziś lat 64. W roku 1882 był generalnym konsulem w Moskwie. Zna Bułgarię, gdzie za czasów Stambulowa był posłem austriackim. Politycznie hr. Burian związany jest z Tiszą i hr. Forstnerem, byłym posłem w Białogrodzie w roku 1908, a dzisiaj pierwszym szefem ministerstwa spraw zagranicznych.

Weron, 16/3. (PAT). Donoszą, że w Austrii cenzura zabroniła pisać o istotnych przyczynach dymisji hr. Berchtolda. Dzienniki, które usiłowały dopatrzeć się związku tej dymisji z zachowaniem się Włoch i Rumunii, skonfiskowano. Włoskie gazety przypuszczają, że polityka Buriana będzie w stosunku do Włoch zaczepna.

## Jeńcy na Syberji.

Na otwartym stepie o pięć wiorst od Krasnojarska — pisze korespondent „Ruskoje Słowo“ — w osobnym „miasteczku wojskowym“, umieszczono około 8 i pół tysiąca jeńców Niemców i Austriaków. Kamienne, jasne, obszerne koszary, w których zamknięto jeńców, są strzeżone dniami i nocą. Przez jakiś czas mieszkańcy Krasnojarska licznie odwiedzali jeńców, których byli bardzo ciekawi i obdziałali ich hojnie jedzeniem i ubraniami. Niektóre kobiety, chcąc uchodzić za „ekscentryczne“, dawały im nawet trochę pieniędzy.

Ale to doprowadziło do nieporozumień. Zanim się zaczęła „okres surowości“, jeńcy pojedynczo lub grupami, bez żadnej strażnicy, ukazywali się na ulicach miasta w swych „siwych“ szynelach i szybko zamykali się w domach. Zapraszano ich na herbaciane, rozgrzewano rękami marznących i nieraz dawano kołnierz. Ale potem Niemcy i Madziarowie, jak dalej pisze ów korespondent, wprost „zaczęli się wybierać z prostoduszności Sybiraków i zaczęli odbierać

podarunki prawie gwałtem“. No, i dostęp do koszar zamknięto, a jeńcom dozwolono wchodzić do miasta tylko za specjalnem za każdym razem pozwoleniem.

Jeńcy są rozdzieleni na kilka grup. Oficerowie zajmują osobne skrzydło, gdzie mieszkają po 3 w pokoju i śpią na łóżkach. Starsi oficerowie otrzymują po 50 rubli na miesiąc, oficerowie sztabowi 75 rubli. Stołują się z t. zw. „wolnego kotła“ z własnych środków. Otwarto dla nich w „miasteczku“ wielki sklep, gdzie mogą dostać wszystkiego.

Między Niemcami i Węgrami z jednej strony, a Słowianami z drugiej odbywały się takie starcia, że rozdzielono ich po osobnych koszarach.

Korespondent pisze dalej, że jeden z oficerów konwoju mówił mu, co następuje: Z jencami Słowianami można sobie poradzić. Słuchają się, chętnie pracują, uczą się po rosyjsku i t. d. Ale z Niemcami i Węgrami ani rusz. Są bezczelni nad wszelki wyraz. Nie nie robią, mieszkają brudno, wszystko zabrzydzili. Prosiłiśmy, żądaliśmy, rozkazywaliśmy, żeby chociaż zachowywali względną czystość, ale napróżno. Bezcześnie się uśmiechają i więcej nic. A zauważ, że „gabinet de toilette“ jest zaledwie o kilka kroków od koszar.

Korespondent osobiście się przekonał potem, że słynna czystość niemiecka — znikła bez śladu...

## W Niemczech.

Do „Russ. Słowa“ telegrafują charakterystykę porządków na życie wewnętrzne Niemiec w czasie wojny, porządków ogłoszonych przez wybitnych ekonomistów. Wynika z nich, że w Niemczech zaczynają się przekonywać, że wynik wojny zawisł nie tyle od przewagi armii, ile od wyższości moralnej społeczeństwa.

Dr. Ertel, redaktor organu agrarjuszów, pisze, że przechwałki niemieckie przed wojną były zbyt pochopne, bo jakkolwiek armia niemiecka bije się dobrze, to jednak ostateczne zwycięstwo może być osiągnięte wtedy, jeśli obywatele będą w walce współdziałać i złożyć odpowiednie ofiary. I tutaj Ertel wyraża smutne wnioski z obserwacji i utrzymuje, że świadomość potrzeby ofiar przez ogół nie jest dostatecznie rozumiana. Mianowicie dawne nawyki pozostały: nawoływania do ścisłej oszczędności nie wywołały rezultatu, zapas słabnie, zewsząd dochodzą żądania, aby otwarto „tanzbudy“.

Wybitny rzecznik imperjalizmu, Rohrbach, wyraża powątpiewanie, czy w najbliższej przyszłości zajdzie zwrot, któryby przyniósł Niemcom zwycięstwo decydujące, i utrzymuje, że powinno być zniesione prawo własności prywatnej co do środków żywności.

Profesor monachijski Joffe w obecności króla wygłosił referat, w którym wyraził życzenie, żeby przeprowadzić pewnego rodzaju system socjalizmu państwowego, któryby pozostał i po wojnie, mianowicie, żeby państwo nie było na przyszłość zależne od widzimi się dostawców i systemów gospodarstw prywatnych.

## Przez dwa dni w grobie.

Jak donosi „Kijewlanin“, w jednym ze szpitali kijowskich leży żołnierz, któremu groziło pogrzebaniem żywcem.

Podczas ataku nieprzyjaciela — pisze „Kijewlanin“ — żołnierz otrzymał dwa postrzały z karabinu maszynowego w szyję, przyczem obydwie kule przebiły szyję w pobliżu najważniejszych arterji. Żołnierz wpadł w głębokie omdlenie i dlatego zapewne nie zauważyli go sanitariusze rosyjscy, którzy, uważając go za umarłego, pozostawili go na polu bitwy. Potem część zaatakowanej piechoty odeszła na inną pozycję i na polu bitwy ukazali się sanitariusze austriaccy. Ale ranil już byli zabrani, więc sanitariusze austriaccy zaczęli grzebać poległych, przyczem razem z dwoma poległymi wrzucili do naprędcy wykopanego dołu owego rannego żołnierza, a nad tym grobem ustawili ociosany krzyż. Tymczasem artyleria rosyjska znów rozpoczęła ostrzeliwać to samo pole, wypierając piechotę austriacką, więc sanitariusze grabarze przerwali swoją pracę, pozostawiając niezasypany grób.

„Była noc głęboka — opowiada ranny — kiedy się ocknął ze swego omdlenia. Z wielkim wysiłkiem, natrafiwszy na coś miękkiego (to był trup), spróbowałem się podnieść, ale nieznosny ból zmniejszył mnie znów do położenia się na wznak. Padając zobaczyłem nad sobą, na brzegu dołu, w którym leżałem, niewyraźnie bielejący w ciemności, świeżo ociosany krzyż — a obok mnie leżały dwa trupy już zimne“.

Półświaty stan, w którym się znajdował ranny, pomógł mu do zniesienia okropności tych dwóch dni które przeżył w napół zakopanej mogile, dopóki nie znaleźli go prawie przypadkowo sanitariusze rosyjscy, którzy podszli do grobu na słabe jęki rannego. Ranny ten obecnie już jest rekonwalescentem.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 17 stycznia b. r.)

Godzina (Czas słoneczny)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	716.14	2.6	S. 3	1.1	3.9	1.0
2 popoł.	718.70	2.2	SW. 4			
9 wiecz.	724.05	1.0	SW. 1			

Uwaga: Przeważnie pochmurno, popołudniu niezna-  
czny śnieg.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 11 rano  $+3.0$   
st. Celsjusza.

— **Kalendarzyk.** Poniedziałek, 18 stycznia. Rz-  
kat.: Dziś: Piotra k. Pr. Jutro: Ferdynanda. — Gr-  
kat.: Dziś: 5. Fteopemta. Jutro: 6. Bog. Gosp. —  
Wschód słońca o godz. 8.15 rano, zachód o godz. 4.56  
pop. (czas piotrogrodzki). Długość dnia 8 godzin 41  
minut.

— **Repertuar Teatru w Kasynie miejskiem we Lwo-  
wie** (ul. Akademicka 13):

We wtorek „Paryskie małżeństwa“, farsa w 3  
aktach Bisson'a (premiera).

W środę „Bzy kwitną“, 1-akt. kom. Z. Przybyl-  
skiego, — „Skarb za kominem“, 1-akt. kom. ze śpie-  
wami i tańcami Koszuta, — „Pomyłka“, 1-akt. kom.  
Gondinett'a i koncert „dziewiątki“ chóru technickiego.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Soł-  
schka (pl. Mariacki 7).

— **Pamięci T. T. Jeża.** W Warszawie odbyło się  
zebranie Kasy literackiej, na którym w celu uczcze-  
nia pamięci T. T. Jeża postanowiono zorganizować  
przy kasie fundusz jego imienia.

— **Z żałobnej karty.** W Warszawie zmarł Krzysztof  
Kraszewski, syn Kajetana, młodszy brat Józefa Igna-  
cego. Był zawodowym rolnikiem. Rozporządzał dużą  
biblioteką. Oddał ją bibliotecie im. Łopacińskiego w  
Lublinie, a bogate archiwum Biblioteka Jagiellońskiej.

— **Banki rosyjskie w Galicji.** „Kij. Myśl“ pisze:  
Grupa właścicieli ziemskich i kapitalistów w krajach  
południowo-zachodnich poruszyła sprawę założenia  
we Lwowie specjalnego banku ludowego w celu pod-  
trzymania stosunków handlowych z ludnością więk-  
szą w Galicji. Zadaniem tego banku byłoby okaza-  
wanie szerokim masom ludu roboczego w Galicji po-  
mocy w celu wzmocnienia nabywania ziemi i roz-  
szerzenia handlu z krajami południowo-zachodnimi.

— **Kursy języka rosyjskiego** zostały otworzone w  
Samborze. Na kursy przyjęto 58 osób, w tem 54  
greko-katolików, a 4 rzymsko-katolików. Egzaminy  
na kursy lwowskie zaczęły się dzisiaj rano w gm-  
achu gimn. III.

— **Dobra państwowe w Galicji.** Dzienniki kijow-  
skie donoszą, że z Galicji powrócił do Kijowa technik  
leśny p. Kulbuchow, wysłany do Galicji z departa-  
mentu leśnego do pomocy radcy Rodziewiczowi w  
celu opracowania organizacji dóbr państwowych w  
Galicji. Obszary leśne w Galicji były podzielone na  
60 leśnictw. Do zarządu nimi byli wysłani specjaliści  
leśnicy, których do Galicji przybyło 19. Według świa-  
dectwa p. Kulbuchowa dobra państwowe w Galicji  
są bardzo cenne. Galicja obfituje zwłaszcza w płody  
ziemne, do których eksploatacji przystąpi się z wio-  
sna.

— **Kuratele.** Kuratorem niewiadomych z miejsca  
pobytu pp. Zygmunta Mariana z Siemuszowej Pie-  
truskiego, Marii Pauliny z Pietruskich hr. Łosiowej i  
Oktawii Justyny Skrzyńskiej, właścicielki dóbr So-  
kolniki i Miklaszowa, sąd krajowy cywilny mianował  
dra Augusta Bobrownickiego.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu pani Gizeli  
z Kisełków 1 śl. Rudzińskiej, 2 śl. Barańskiej współ-  
właścicielki dóbr Polany i Mokrotyn ustanowiony  
został kuratorem przez sąd krajowy cywilny radca  
Kwornu Władysław Piwocki.

— **Przytułek dla austrijskich inwalidów.** Generał  
gubernator zezwolił komitetowi dam towarzystwa  
„Czerwonego Krzyża“ urządzić przy szpitalu Ligi po-  
mocy przemysłowej“ (ul. Pańska 1. 11) w budynku  
Ligi, jeśli się znajdzie odpowiednie do tego miejsce,  
przytułek dla inwalidów austrijskich armii, pod wa-  
runkiem, żeby do przytułku przyjmowano inwalidów  
na podstawie postanowień kom. ewak. Gen. gubernato-  
r nie robi także trudności w daniu pozwolenia wy-  
znaczonemu komitetowi na organizację mającą się  
zająć zbieraniem dobrowolnych składek na rzecz in-  
walidów jednak pod tym warunkiem, aby zbieranie  
składek nie odbywało się na ulicach i w miejscach  
zebrań publicznych i nie miało wogóle charakteru  
zbierania systemem kółek. (Lw. W. St.)

— **Pogoda.** Dwa dni ostatnie mieliśmy niesłycha-  
nie nieprzyjemne. Padał deszcz, nikt nie wprost u-  
lewny. Na szczęście dzisiaj rano mieliśmy przy-  
mrozek.

— **Teatr w Kasynie miejskiem** dzisiaj przedstawi-  
nia nie daje z powodu wigilii Jordanu. Jutro premie-  
ra „Paryskie małżeństwa“, kom. w 3 aktach A. Bis-  
son'a, w odegraniu której udział wezmą pp.: M. Mir-  
ska, H. Latoszyńska, H. Miłosz, S. Hierowski, W. Ja-  
wojski, K. Okoński i J. Dobrzański. Zarówno treść

tej sztuki (dużo finezji i humoru nieklamane), dosko-  
nała obsada i reżyseria p. Okornickiego, dają rękoj-  
mię odegrania jej po mistrzowsku i ustalą jej powo-  
dzenie. Przedstawienie to uzupełni część muzyczno-  
wokalna w wykonaniu pp. L. Rogińskiej, H. Millera,  
W. Maszańskiego i „dziewiątki“ chóru technickiego,  
oraz tańce pp. J. Poraj i Cz. Burkaskiej.

Pojutrze, w środę, powtórzone będzie wczoraj-  
szy wieczorny program wielce urozmaicony, który  
ściągnął tłumy publiczności, bawiące się doskonale,  
mianowicie: „Bzy kwitną“, kom. w 1 akcie Z. Przy-  
bylskiego (piękny obrazek poetycki), „Skarb za kominem“,  
efektowna i nadzwyczaj melodyjna operetka  
1-aktowa z muzyką Koszuta i „Pomyłka“, komedia  
w 1 akcie Gondinett'a i część muzyczno-wokalna w  
wykonaniu p. W. Maszańskiego i „dziewiątki“ chóru  
technickiego.

— **Napad na milicjanta.** Urzędnik policji Leon  
Mencel pełniący służbę na rogatce grodeckiej, usły-  
szał jakiś krzyk. Udawszy się na miejsce, zobaczył  
jakiegoś draba, bijącego kobietę. Gdy jednak Mencel  
chciał stnąć w obronie bitej, drab uderzył go nożem  
w głowę.

— **Z opuszczonych mieszkań.** Onegdajszej nocy  
ograbiono mieszkanie Ignacego Manner'a przy ul. Za-  
marstynowskiej 1. 24.

Przy ul. Piaskowej 1. 2 okradziono mieszkanie  
p. Heleny Zbierchowskiej.

Adw. dr. Aleksandrowi Kuleczykiemu przy ul.  
Gródeckiej 1. 85 skradziono tablicę, za którą mecenas  
ofiarowuje znalazcy 20 kor.

— **Jak za dawnych dobrych czasów.** Jakób Klein-  
leger polecił Prokopowi Czarneckiemu odwiezienia  
2: cetnarów węgla do jednej z instytucji finansowej.  
Ponieważ Prokop nie znający Lwowa, nie wiedział  
kąd ruszyć się, skorzystali z tego jacyś 4 żydzi  
i kazali najwinnemu Prokopowi jechać w zupełnie in-  
ną stronę do ich klienta. W tem pojawił się stójko-  
wy na żydach „czapki zagorzały“ i zbiegli. Połapał  
się jednak w sytuacji jakiś Moritz N. i przystąpiwszy  
do stójkowego zawiadomił go, że ci żydzi chcieli u-  
kraść „jego“ poczem kazal Prokopowi jechać za so-  
bą. Spotkawszy po drodze chętnego kupca Moritz  
sprzedał mu węgla za 100 koron. Za kilka dni do-  
piero Kleinleger dowiedział się, że instytucja nie o-  
trzymała węgla a najwinnym Prokop do reszty zdurniał,  
nie wiedząc, co się stało.

— **Zrobił mu „na złość“.** Franciszek Jarczukowski,  
zam. przy ul. Janowskiej 52, doniósł policji, że wła-  
ściciel tego domu powybił mu wszystkie szyby w  
mieszkanie, mszcząc się w ten sposób na lokatorze  
za nieuiszczenie czynszu.

— **Ogień sufitowy.** Przy ul. Zygmuntońskiej w  
gmachu dyrekcji kolejowej wybuchł wczorajszej nocy  
ogień sufitowy. Straż pożarna w czasie jeszcze ogień  
ugasila. W gmachu dyrekcji poczt zajęły się nagro-  
madzone w podwórzu materiały drzewne i papierowe.  
Straż pożarna pod komendą p. Sroki ugasila ogień,  
który nie wyrządził większej szkody.

□ **BRODY.** Założone tu przed kilku tygodniami  
tanie kuchnie, z których korzysta także znaczna część  
inteligencji miejscowej, prosperują doskonale, do cze-  
go przyczynił się także urządzony trzeciego dnia  
świąt Bożego Narodzenia st. st., przy współudziale  
oficerów i lekarzy garnizonu brodzkiego, koncert wo-  
kalno-muzyczny, uwieńczony poważnym sukcesem  
materiałnym, przyniósł bowiem z górą 400 rubli do-  
chodu.

# **Pomocnikiem generał-gubernatora warszawskie-  
go** w miejsce Essena został mianowany Dymitr Lu-  
bimow, pomocnik naczelnego dyrektora kancelarii  
Moharszej.

# **Zrujnowane kościoły w Królestwie.** Według  
przybliżonego obliczenia na terenie działań wojennych  
w Królestwie Polskiem uległo mniejszemu lub więk-  
szemu zniszczeniu około 1000 kościołów. Przy Centr.  
Komitecie Obywatelskim organizuje się komisja ko-  
ścielna, której zadaniem będzie szczegółowe zbada-  
nie zniszczonych w kraju kościołów i doprowadzenie  
zrujnowanych świątyń do stanu użytkowego. Zawią-  
zek organizacyjny komisji stanowią pp. Zygmunt  
Chelmicki, ks. kan. Bączkiewicz i ks. Sokołowski.

# **Wojna i dzieci.** Instruktor i kontrolor kijow-  
skich szkół miejskich Lubieniec urządził wśród dzieci  
tych szkół ankietę na temat wojny. Dzieci mają od-  
powiadać na pytania, których celem jest wyjaśnienie  
stosunku ich do wojny, ich zapatrywań na wojnę i  
wrażeń, odbieranych przez nie wśród ich środowi-  
ska w czasie obecnej wojny. Oto ważniejsze z tych  
pytań: Ile masz lat? Czy widziałeś wojska, idące na  
wojnę? Czy widziałeś rannych, gdzie ich widziałeś  
i kiedy? Jakich uczuć doznawałeś w owej chwili?  
Co myślisz o wojnie? Czy wiesz, z jakiego powodu  
wojna wybuchła? Kto razem z nami wojuje i prze-  
ciw komu? Kto z twojej rodziny lub krewnych po-  
szedł na wojnę? Czy chciałbyś także iść na wojnę?  
Jeżeli chcesz, to dlaczego? Czy widziałeś jeńców  
i co myślisz o nich? Czy boisz się wojny? Czy to  
jest źle, czy dobrze, że narody walczą z sobą? i t. d.

© **Delegacja francuska.** We Francji organizuje się  
obecnie deputacja, złożona z wybitnych polityków i  
finansistów, która wybiera się do państwa rosyjskie-  
go, w celu obznajomienia się z warunkami rynku miej-  
scowego. Na czele deputacji, na wniosek rządu francu-

skiego, stanie poseł do parlamentu, Thierry, były mi-  
nister robót publicznych i obecny prezes komisji cel-  
nej parlamentu francuskiego, oraz senator Meline.  
Deputacja zwiedzi miasta: Piotrogród, Moskwę, Ki-  
jów, Odesę, Charków, Rygę. Pojedzie też na Kaukaz  
i przybędzie do Warszawy. Deputacji towarzyszyć  
będzie agent rosyjskiego ministerjum handlu we Fran-  
cji.

© **Rekwizycja kółder.** Z Berlina donoszą, że rząd  
niemiecki zarekwirował dla wojska wszystkie kółdry  
w składach towarowych.

© **Nadzieje na cud.** Niemiecki pisarz Mann w arty-  
kule „Wojna“, drukowanym w „N. D. Rundschau“ pi-  
sze między innymi:

„Obecnie czasy przypominają epokę Fryderyka  
Wielkiego. Prowadzimy w dalszym ciągu wojnę, któ-  
rą też doprowadzimy do końca. Skład koalicji zmienił  
się cokolwiek, ale to ta sama Europa, która zjedno-  
czyła się w nienawiści do nas i której my choćby za  
cenę siedmioletniej wojny udowodnimy, że złamać  
Niemców nie można. Przed nami stoją doświadczenia  
nie mniejsze od losów Fryderyka Wielkiego. To, że-  
byśmy mogli osiągnąć zwycięstwo nad całą Europą  
— wydaje się paradoksem, prawie cudem, ale wie-  
rzymy w zwycięstwo i to już jest rękojmią tego, że  
cud się ziści. Rozumnie rzeczy biorąc, położenie na-  
sze powinno się wydać bardziej rozpaczliwym, ani-  
żeli położenie Fryderyka Wielkiego. Położenie nasze  
trudne, ale my się godzimy z tą trudnością — ona nas  
podnosi“ („R. St.“).

## Nota rosyjska o okrucieństwach niemieckich.

Piotrogród 17 (4) (PAT). Ministerstwo spraw za-  
granicznych zwróciło się do ambasadora hiszpańskie-  
go w Piotrogradzie z prośbą o zakomunikowanie rzą-  
dom Niemiec i Austrii następującej noty:

Powołując się na liczne zeznania świadków no-  
ta stwierdza, że Niemcy często dobijali na polu bitwy  
rannych Rosjan. Nikczemność tej zbrodni powiększała  
w wielu wypadkach jeszcze okrutne znęcanie się.  
Dn. 29 (16) sierpnia znaleziono we Friedland zwłoki  
dwóch oficerów od kirasjerów z wylupionymi oczami.  
Niemiecy sanitariusze również wykazali w kilku  
wypadkach podobne okrucieństwa, strzelając do ran-  
nych Rosjan. Wojska niemieckie i austrijskie roz-  
strzelali niewięcej jeńców Rosjan, przyczem ze  
szczególnym okrucieństwem traktowano kozaków.  
Nota przytacza rozkaz dowódcy szwadronu pułku ki-  
rasjerów, który nakazał wieszać wszystkich kosa-  
ków, wziętych do niewoli. Według zeznań właścian  
Polaków, jednego kozaka spalono żywcem dn. 18  
września (st. st.) we wsi Sajanki, suwalskiej gub. No-  
ta wylicza rozmaite inne wypadki rozstrzeliwania i  
wieszania kozaków.

Mieszkańcy miast niemieckich napadali zdra-  
dziecko na wojska rosyjskie, strzelając do nich z okien  
i poddaszy.

Postępowanie Niemców i Austriaków w zaję-  
tych przez nich miejscowościach z miejscową ludno-  
ścią cywilną jest sprzeczne z konwencją haską. Pruski  
komendant m. Kalisza Preusker dn. 27 lipca (st. st.)  
rozstrzelał kilku mieszkańców miasta z najnikczem-  
niejszych powodów. Dn. 31 lipca (st. st.) dwaj dragoni  
pruscy zabili księdza katolickiego we wsi Słowiki, su-  
walskiej guberni, znęcając się nad nim poprzednio o-  
krutnie. Dnia 27 lipca (st. st.) Prusacy zabili strażni-  
ka Abbakumowa, złamali mu rękę i rozplatali brzuch.  
W połowie sierpnia Austriacy pogwałcili we wsiach  
Makowo i Szatawa podolskiej gub. wiele kobiet i  
dziewcząt, grozili ludności i męczyli ją, zwłaszcza du-  
chownych.

Stwierdzono niejednokrotnie używanie przez  
Austriaków kul eksplodujących. Koło Niemirowa,  
we wsi Łazienki wojska rosyjskie zabrały 10000 kul  
eksplodujących, — a pod Przemyślem dwa pasy  
do karabinów maszynowych naładowane kulami  
eksplodującymi.

Nota powiada, że kościoły katolickie i prawos-  
ławne w Grajewie, Czerwonej Topolicy zostały znie-  
ważone i ograbione przez wojska niemieckie i austri-  
jackie.

Urzędowe dokumenty stwierdzają, że niemie-  
ckie i austrijskie wojska nie szanują konwencji ge-  
newskiej, biorącej w obronę personal lekarski, ran-  
nych i chorych nieprzyjaciół.

Również nie zawsze szanowano ze strony Niem-  
ców Czerwony Krzyż, kiedy Niemcy używali zdra-  
dzieckich sposobów do wprowadzenia naszych wojsk  
w błąd przez wywieszanie białej flagi i innych o-  
znak poddania się.

Do noty dołączono dokumenty z zeznaniami ran-  
nych Rosjan i raportami władz, jak również fotogra-  
fje naboju z eksplodującymi kulami.

## Ziemia Grodzieńska — Królestwu Polskiemu.

„Kurier Litewski“ ogłasza:

„Aby wraz z całym narodem polskim przyjąć z  
pomocą ludności Królestwa Polskiego wobec klęsk i  
nieszczęść, jakie spadły na ten kraj, powstał w Gro-  
dnie oddział piotrogrodzkiego Towarzystwa pomocy  
biednym rodzinom Polaków, uczestniczących w woj-  
nie, oraz zubożałej przez wojnę ludności polskiej.

Zawiadamiając o tem, przekonani jesteśmy, że ziemia grodzieńska, którą klęska wojny nie dosięgła bezpośrednio, w łączności ze wszystkimi, w kim bije serce polskie, przyjdzie z pomocą naszym braciom z Królestwa Polskiego.

Oliary pieniężne i składki członkowskie, oraz produkty i wyroby wiejskie, jak również bielizna i odzież przyjmowane są przez członków komitetu i księży proboszczów dekanatu grodzieńskiego.

Na zapoczątkowanie tej akcji ratunkowej, 19 (6) stycznia 1915 r. urządzony będzie w Grodnie bazar z loterią fantową, a 20 (7) tegoż miesiąca w teatrze miejskim odbędzie się teatralno-koncertowe przedstawienie amatorskie, ze współudziałem zaproszonych z Warszawy artystów.

Najprzejmiej uprasza się o nadsyłanie na tę loterię, na ręce dziekana grodzieńskiego, różnego rodzaju fantów i odpowiednich rzeczy z gospodarstwa wiejskiego i o liczne przybycie na te dobroczynne zabawy.

Komitet oddziału grodzieńskiego: Ks. Antoni Czerniawski (prezes), Edward Listowski i Zygmunt Lempicki (wiceprezesi), Maksymilian Obrębski (skarbnik), Ludwik Wyrzykowski i Władysław Olszyński (sekretarze), Marjanowa Bławdziewiczowa, Kazimierzowa Giedrojciowa, Stanisławowa Klimaszewska, ks. Piotr Mazur, Leonard Rutkowski, księżna Eustachowa Sapieżyna, dr. Aleksander Talhejm, Antoni Wołkowicki, Wacław Wyszomirski.

## Prusy a koalicja przed laty półtorasfa.

„Spokój Europy póty nie będzie zapewniony, póki nie zdołamy odjąć królowi pruskiemu środków zakłócenia tego spokoju. Czynić trzeba wszelkie usiłowania ku oddaniu ludzkości tej usługi...”

Zdecydowano tak jednak nie w r. 1914, jakby się pozornie zdawało, lecz już przed półtorasfa przeszło laty, mianowicie w r. 1757, w umowie między Rosją i... Austrią (art. 6), jak to stwierdza Martens w t. I. str. 207. W wojnie przeciwko zmienawidzonemu już wtedy Prusom, oprócz dwóch państw wymienionych, wzięła udział także i Francja, której król (Ludwik XV) „żywił antypatię niepokonaną” do króla pruskiego, Fryderyka II.

O ponownym dla siebie wyniku tej walki z Prusami i zupełnym ich zniaczeniu nie wątpili trzy zjednoczone ówczesne potęgi lądowe tak dalece, że zawczasu dokonały rozbioru państwa Hohenzollernów: Austria obiecała Francji część Niderlandów (aby oddać resztę infantowi Parmy), zagarniając dla siebie Księstwo Poznańskie. Odwzajemniając się swej sojusznicze, Francja przyrzekła Austrii Śląsk i hrabstwo Glatzu. Rosja wreszcie podług tego układu miała otrzymać Prusy Wschodnie, podbite już zresztą i zajęte przez wojska carowej Elżbiety.

Ale nie dość na tem: za swą przychylną neutralność Szwecja miała otrzymać w darze Pomorze, wraz z Gdańskiem, Saksonja zaś — Magdeburg i Halberstadt. I postawionoby krzyż niewątpiwie nad państwem Fryderyka II, gdyby nie śmierć carowej. Piotr III, następca Elżbiety, był bezwzględny wielbicielem króla pruskiego. To też wstąpiwszy na tron, zwrócił mu w r. 1762 Prusy Wschodnie, zabrane przez Elżbietę. Nie poprzestając na tem młody władca Rosji zawarł z Prusami przymierze, które, nie licząc pomniejszych nieporozumień, przetrwało lat 100 przeszło. Przez lat 150 przeszło Rosja nie wojowała z Prusami. Gdy po śmierci Piotra III na tron wstąpiła Katarzyna II, przymierze z Prusami utrzymała w swej mocy.

Z wojny znanej pod nazwą siedmioletniej, wyszły Prusy nietknięte; ba, wzmocnione nawet i potężne, stając odrazu w rzędzie państw najsilniejszych w Europie.

Co prawda, Wilhelm II nie jest Fryderykiem Wielkim...

## Z O L N I E R Z.

Patrzysz w granaty, co na czarnym niebie,  
Jak fajerwerki, strzelają płomienne,  
Nie dbasz, że kule te śmiercią brzemienne,  
Że ślą w całusach krwawych śmierć dla ciebie.  
Ty patrzysz, marząc, w to piekło płomieni,  
W siekący niebo łuk bomby ognistej,  
Dla cię muzyką kul zdradliwych świsty,  
Ty wierz, że jesteś w przyszłości przedsieni,  
Że z tej-że śmierci i z tej krwawej łuny,  
Z tego krwi morza świat nowy powstanie  
I nowe znajdzie światła i kochanie,  
Nowe na lutnię swą nawiaże sznury.  
A nowe szczęście, które świat upoi,  
I nowe życie, które nam dojrzewa,  
To twoją walką, twym trudem zaśpiewa,  
I w rytm zatętni walczącej krwi twojej...

Tersytes.

# Ostatnie wiadomości.

## ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZĘLNEGO.

Urzędowo 17 (4) (PAT).

„Na prawym brzegu dolnego biegu Wisły posuwamy się z powodzeniem naprzód. Dnia 16 (3) bm. nasze oddziały czołowe wyparły nieprzyjaciela ze wsi Budy Sułkowskie.

„Na lewym brzegu Wisły w ciągu ubiegłej doby dn. 16 (3) bm. nieprzyjaciel wykonał siłami nie mniejszymi niż 6 pułków szereg zażartych ataków na nasze pozycje w okręgu wsi Gumin. Po siedmiu idących jeden po drugim atakach i po zaciętej walce na bagnety w ręku przeciwnika pozostał okop jednej z naszych kompanii czołowych. Na innych odcinkach nieprzyjaciel został odparty i zmuszony do odwrotu na swe pozycje. Ataki swe Niemcy podtrzymywali silnym ogniem artylerji, przeważnie ciężkiej, skierowanym na części frontu, sąsiadujące z atakowanymi punktami.

„W okręgu wsi Konopnica nieprzyjaciel zbliżył się do naszych okopów a prosiłem na 30 kroków i wieczorem dn. 15 (2) zerwał się do ataku, lecz został zrzucony ręcznymi granatami i zatrzymany. Nasi wywiadowcy skorzystali z zamieszania, powstałego wśród nieprzyjaciół i posunawszy się naprzód obrzucili ręcznymi granatami komunikacyjny przekop Niemców tak, iż ci musieli go opuścić.

„Rejon, leżący na południe od Pińczowa, był ostrzeliwany przez przeciwnika silnym ogniem artylerji. Tu nieprzyjaciel 3 razy próbował atakować pozycję jednego z naszych oddziałów czołowych, lecz był odparty.

„Ciężka artylerja nieprzyjacielska, która ostrzeliwała Tarnów, została, po wykryciu jej pozycji, zmuszona do milczenia przez naszą artylerję.

„Na Bukowinie nasze oddziały przednie zawładnęły po walce przełęczą karpacką Kirlibaba, prowadzącą do Siedmiogrodu i znajdującą się na szosie idącej z Kimpolungu do Marmaroszu Sziget i do Deesz“.

(Wieś Budy Sułkowskie leży w powiecie ciechanowskim, w gminie Regimin, około 12 kilometrów od Ciechanowa. — Wieś Konopnica leży w powiecie rawskim na drodze z Rawy Mazowieckiej do Mszczonowa. — Red.)

## NA BUKOWINIE.

Bukareszt, 16/3 (PAT.) Dzienniki węgierskie donoszą, że między Jacobeni i Posoritą na Bukowinie Austriacy ustawili na przełęczach baterie i ukryte karabiny maszynowe.

## WOJNA Z TURCJĄ.

### ZE SZTABU ARMJI KAUKASKIEJ.

Urzędowo 17/4 (PAT.)

„Bitwa pod Kara-Urganem toczona w ostatnich trzech dniach w nieustającej zamieci śnieżnej, skończyła się zupełnym naszym zwycięstwem. Wysiłki dzielnych pułków kaukaskich i turkiestańskich oraz syberyjskich kozaków złamały ostatni opór przeciwnika. Arjergardy nieprzyjaciela, osłaniające odwrot, prawie zupełnie zniesiono i resztki armji tureckiej naciskane z frontu i od skrzydeł, uciekają do Erzerumu. Wojska nasze, prowadzące pościg, znajdują w wozozach części dział tureckich, które nieprzyjaciel, nie będąc w stanie zabrać ze sobą, strąca ze skał lub zakopuje w śniegu.

Pościg trwa dalej.“

Sofja, 17/4 (PAT.) 70 rosyjskich mnichów wygnanych z Jerozolimy przybyło do Sofji i przyjęci zostali przez egzarchę.

## PRZEŚLADOWANIA TURECKIE.

Saloniki, 17/4 (PAT.) Wygnani przez Turków z Jerozolimy urzędnicy w liczbie 36, którzy wczoraj wyjechali do Odessy, powiadomili rosyjską misję duchowną, że wszystkie klasztory rosyjskie w Palestynie zajęły wojska tureckie. Przysłany świeżo do Jerozolimy komendant Niemiec wymordował i aresztował ludzi z towarzystwa palestyńskiego, którzy zostali na czas wojny do dozoru nad klasztorami. Za powód wzięto, że urzędnik będąc tureckim poddanym pozostawał na służbie rosyjskiej.

## PO WYWIADZIE U MINISTRA SAZONOWA.

Nisz, 17/4 (PAT.) Wynurzenia ministra Sazonowa poczynione korespondentowi „Corriere della Sera” o ile dotyczą Serbji, wywarły tutaj bardzo dodatnie wrażenie. Dymisję hr. Berchtolda uważają tutaj za skutek porażki Austrii zarówno w kierunku politycznym jak i wojennym.

## POŻAR W WARSZTATACH.

Paryż 17 (4) (P. A. T.) Zeszłej nocy w arsenale w Brest wynikł pożar w warsztatach hydraulicznych i przedostał się do sali konstrukcyjnej. Pomimo siły ognia pożar ugaszono w ciągu dwu godzin. Straty nieznaczne.

## SPRAWA JEŃCÓW.

Paryż 17 (4) (P. A. T.) Agencja Havasa donosi, że dyplomata hiszpański Kajetan Devialo wyjechał do Berlina na prośbę posła hiszpańskiego specjalnie w sprawie jeńców wojennych, ponieważ skład osobisty ambasady jest niedostateczny, żeby sprostać zadaniu obrony interesów Rosjan i Belgów.

Eupatorja, 17/4 (PAT.) Na morzu Czarnem burza. Wyrzuciło na brzeg łódkę rybacką. Jeden rybak ocalony, czterej zginęli.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przechowujemy przed dołączeniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginalne. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

## NAUKA I WYCHOWANIE.

Lekcje języka francuskiego, konwersacja, literatura, studja w Paryżu, warunki przystępne. Romanowicza 9, mieszkanie ósme, do godziny 11. a84

## POSADY POSZUKIWANE.

Osoba inteligentna oboje zarząd lub do towarzystwa. Zgłoszenia „M” Administracja Słowa. b73

Bonę do niemowlęcia poleca biuro Marji Rechter obecnie Romanowicza 9 do godziny 11. b85

## ZAROBK—SŁUŻBA.

Galicyjskie biuro pracy Kopernika 22, telefon 289, poleca oficjalistów, nauczycielki, bony, oraz służbę żeńską i męską. Zarządca Truchanowicz. d67

## MIESZKANIA I SKLEPY.

Tanio zaraz do wynajęcia przy ul. Zielonej 63: stajnie, magazyny, podwórze do frontu, 2 pokoje, kuchnia, ewentualnie duży sklep. e87

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

Papugę szarą gadatliwą kupię. Zgłoszenia przyjmuje Portier pałacu Gubernatora Galicji. 82

Fortepiany, pianina sprzedaje, wypożycza i kupuje używane. Strojenia i reperację poleca Kaim, Kopernika 16. 441

## ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Szukając miejsca pobytu rodzin Kołpaczkiewiczów, Rybickich i Zawistowskich z Chodorowa, proszę uprzejmie osoby przybyłe ze Starego lub Nowego Sącza, albo mające tam wyjechać, o łaskawe widzenie się ze mną. Władysław Stroner, Muzeum Przemysłowe (między 4—6 popoł.) s83

Stroiciel fortepianów pierwszorzędnym poleca się i prosi o łaskawe względy. Rynek 41, I p. Wojnarowicz. s55

## Drzewo twarde i miękkie dwuletnie

dębowe sag loco dom po Rb. 31.—, sosnowe sag po Rb. 25.—, olcha i brzoza po Rb. 25.—. Rabane za cetrnar: dąb po 68 kop., sosna po 65 kop., olcha i brzoza po 60 kop. Odstawa po 5 kop. od cetrnara. — Zamówienia przyjmuje. Biuro buchalteryjne i handlowe J. F. Florkiewiczza. ul. Akademicka 18. II p. 71

**Drzewo darmo!** Władzom i szpitalom wojskowym, instytutom prywatnym i osobom cywilnym dajemy bezpłatnie połowę drzewa, które dostawia nam z naszych lasów. Ziemiaki zawsze na składzie. — Nasz oddział dla kupna i sprzedaży mebli, antyków i t. p. funkcjonuje nadal „COMMERCIIUM—DOROTEUM” we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 34. 18

## Fabryka „TLEN”

wyrabia i poleca do nabycia

Mydła toaletowe i lecznicze.  
Tlenole: wodę do ust, pastę i proszek do zębów.  
Wody kolońskie i perfumy.  
Proszek mydlany do golenia.  
Szampon. — Atrament. 1003

## NAJNOWSZE PRACE

### ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

wydane nakładem Tow. Wyd. i in.

MYŚL PRZEBUDOWY. ROZMOWY Z MŁODYM PRZYJACIELEM K. 3—  
O SZTUCE I CZŁOWIEKU WIECZNYM „ 3—  
LISTY DZIENNIKARZA W SPRAWACH KULTURY NARODOWEJ „ 3:60  
Z ŻYCIA POETY ROMANTYCZNEGO (Goszczyński w Galicji) „ 3—  
WARSZAWA WSPÓŁCZESNA „ 1:50  
W OBRONIE POLSKIEJ STACJI ZAGRANICZNEJ (Rapperswył) „ 1:80  
OD ROMANTYKOW DO KASPROWICZA „ 5:50  
SŁADAMI MICKIEWICZA „ 3:60  
NOWY KONRAD „ 1:20

Skład główny księgarnia Gubrynowicz i Syn we Lwowie — Gebethner i Wolff w Warszawie.